

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, środa, 27 czerwca 1945

Nr 119

## Radosny dzień

Cała Polska w dniu dzisiejszym wita radośnie powracających z Moskwy: Prezesa Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta, członków Rządu, działaczy demokratycznych, zarówno przedstawicieli partyj, tworzących podstawę Rządu Tymczasowego, jak i reprezentantów ugrupowań demokratycznych, które dotychczas trzymały się na uboczu.

Kiedy przed dwoma tygodniami dowiedzieliśmy się, że w Moskwie rozpoczynają się rozmowy, mające na celu doprowadzić do realizacji uchwał krymskich i do utworzenia Rządu Jedności Narodowej, nie mieliśmy pewności, jaki będzie ich wynik. Wiedzieliśmy, że bankruci polityczni z obozu Raczkiewicza i Arciszewskiego będą starać się za wszelką cenę przeszkodzić powzięciu uchwał, przypięcętowujących ich losy. Ale wiedzieliśmy również, że Rząd Tymczasowy wyzerpie wszelkie możliwości dościsła do porozumienia i stworzenia jednolitego bloku demokratycznego, obejmującego wszystkich szczerych patriotów. Wiedzieliśmy, że z całą energią dążyć będzie do wciągnięcia do współpracy w wielkim dziele budowy Polski Demokratycznej wszystkich wartościowych elementów, tak w kraju jak i z zagranicy. Wiedzieliśmy wreszcie, że wbrew ambicjom i planom londyńskich epigonów sanacji Polska nie będzie już nigdy zerowiskiem uprawilejowanej kasty, ale stanie się naprawdę ojczyzną dla szerokich mas narodu. We wspólnym wysiłku nie tylko zabliznąć będziemy rany, zadane nam przez germańskiego najeźdźcę, ale i odrabiać wiekowe zaniedbania, naprawiać wiekowe krzywdy mas pracujących.

Polska była już raz widownią próby połączenia się żywiołów demokratycznych. — W momencie, gdy rodzimy faszyzm utrwał swe panowanie, gdy turmanki komorników objęły wieś polską, w Białowieży odbywały się reprezentacyjne polowania a w Warszawie toczyły się dyplomatyczne rozmowy, prowadzące naród na skraj przepaści — powstał Centrolew. — Próba ówczesna nie udała się. Oślawiona Berezka Karłuska była jej epilogiem. Bagietem i pałką rozbito próby ratowania społeczeństwa polskiego. Za to zwycięstwo faszyzmu naród nasz w latach 1939—1945 krwawo zapłacił.

Obecna koncentracja polskich żywiołów demokratycznych dochodzi do skutku w momencie, gdy dzięki bezprzykładnej w dziejach klęsce faszyzmu wszelkich odcieni zaistniały warunki obiektywne dla realizowania demokratycznych ideałów i wyzwolenia robotnika i chłopca z ucisku i niedoli. — Rząd Tymczasowy przeprowadzając reformę rolną, rozbudowując ustawodawstwo socjalne, wciągając element robotniczy i włościński do współdecydowania i kontroli nad gospodarką państwa, stworzył podwaliny ustroju, odpowiadającego dążeniom szerokich mas i realizującego idee postępu. Osiągnięte porozumienie rozszerza podstawę rządu i stwierdza wobec zagranicy solidaryzowanie się całej demokracji polskiej z dotychczasową linią polityki rządu. Nie mogło zresztą być inaczej, bo polityka ta za cel wytknęła sobie obronę istotnych interesów i praw narodu, zapewnienie mu warunków bezpieczeństwa i rozwoju w oparciu o zwarty blok słowiański i uzyskanie sprawiedliwych granic. — Spodziewać się należy, że w najbliższym czasie wszystkie narody sojusznicze uznają Rząd Jedności Narodowej za jedyne reprezentanta interesów narodu polskiego. Dochodzi on bowiem do skutku zgodnie z uchwałami konferencji w Jałcie, ogarnia wszystkie warstwy społeczne i opiera się na wszystkich ugrupowaniach politycznych, dla których interes narodu nie sprowadza się do interesu własnej kliki.

J. B.

## Konferencja w San Francisco uchwaliła tekst ustawy organizacji „Narody Zjednoczone”

San Francisco, 26. 6. (TASS). Na posiedzeniu komitetu Konferencji zatwierdzono jednomyślnie tekst ustawy międzynarodowej organizacji, która będzie znana jako „Zjednoczone Narody”.

W myśl tego powołuje się do życia komisja przygotowawcza Zjednoczonych Narodów, która ma prowadzić pracę przygotowawczą, związaną ze zwołaniem pierwszych posiedzeń. Komisja składa się z przedstawicieli wszystkich rządów, które podpisały statut. Funkcje i pełnomocnictwa komisji w okresie, gdy komisja nie obraduje, pełni Komitet Wykonawczy, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich rządów, reprezentowanych w chwili obecnej w Komitecie Wykonawczym konferencji.

Komisja powinna: a) zwołać pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Generalnego; b) przygotować tymczasowy porządek dzienny dla pierwszych posiedzeń podstawowych czynników Organizacji; c) sformułować rekomendacje co do możliwego przekazania pewnych funkcji, działalności i funduszy Ligi Narodów; d) badać za-

gadnienia, które wylonily się w wyniku nawiązania stosunków między specjalnymi organizacjami i agencjami, obejmującymi wszystkie rządy, a Organizacją („Zjednoczone Narody”); e) rozsyłać zaproszenia w sprawie wyznaczenia, zgodnie ze statutem, kandydatów do składu Sądu Międzynarodowego; f) przygotować rekomendacje dotyczące działalności sekretariatu Organizacji; g) organizować badanie i przygotować rekomendacje w sprawie miejsca pobytu stałego sztabu Organizacji.

Wydatki komisji oraz sporadyczne wydatki, związane ze zwołaniem pierwszej narady Zgromadzenia Generalnego, musi pokryć rząd Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii wraz z innymi rządami.

Miejscem pobytu komisji winien być Londyn. Pierwsze posiedzenie komisji ma się odbyć w San Francisco natychmiast po zamknięciu Konferencji Zjednoczonych Narodów i po utworzeniu Międzynarodowej Organizacji.

Komisja przestanie istnieć po wyborach sekretarza generalnego Organizacji.

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki będzie tymczasowo przechowywał oryginalny dokument tymczasowych porozumień, ułożony i podpisany w pięciu językach. W odpowiednim czasie poświadczono kopie tego dokumentu zostaną przekazane rządowi państw, które podpisały statut. Dokument ten staje się prawomocny, poczynając od dnia dzisiejszego i ma być podpisany przez państwa, którym przysługuje prawo do tego, by być pierwszymi członkami Organizacji Zjednoczonych Narodów.

Przedstawiciele, odpowiednio upoważnieni przez swoje rządy, złożyli swoje podpisy na tym dokumencie w języku angielskim, francuskim, chińskim, rosyjskim i hiszpańskim. Wszystkie teksty są autentyczne.

San Francisco, 26. 6. W dniu wczorajszym do San Francisco przybył prezydent Stanów Zjedn. Truman by wziąć udział w zakończeniu konferencji. Prezydenta Trumana witali uroczysto przedstawiciele 50-ciu narodów biorących udział w obradach.

## Prasa światowa o procesie 16-tu

Warszawa, 26. 6. (Polpress). Prasa światowa poświęca wiele uwagi procesowi moskiewskiemu. Na naczelnych miejscach zamieszczono sprawozdania specjalnych korespondentów oraz artykuły, omawiające tło i genezę procesu.

Angielski „Yorkshire Post” pisze na ten temat:

Wyrok w procesie moskiewskim jest wyrazem pobłażliwości ze strony ZSRR. „Rząd londyński”, który był dotąd uznawany przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, ukazał się nam w nowym świetle. Sytuacja stała się obecnie dzięki procesowi jaśniejsza.

Londyński „Times” pisze na ten temat: Miejmy nadzieję, że proces moskiewski przysłuży się do wyjaśnienia sprawy polskiej.

Przebieg procesu nie zaskoczył wcale tych, którzy z niepokojem śledzili świadomą, antyrządową działalność podziemnej organizacji polskiej. Charakterystycznym jest, że Okulicki przyznał się, iż popełnił poważne błędy, a Jankowski, mówiąc o błędach przeszłości, podkreślił konieczność wzajemnego zaufania między Polską a Związkiem Radzieckim.

„Manchester Guardian” podkreśla polityczny charakter procesu:

### Przyjęcie w ambasadzie polskiej w Moskwie

Londyn, 26. 6. (BBC). Ambasador R. P. w Moskwie Modzelewski wydal z okazji pobytu dostojnych gości w stolicy Związku Radzieckiego uroczyste przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele demokracji polskiej z kraju i zagranicy z Mikołajczykiem na czele. Oczekiwany jest powrót dostojników państwowych z Moskwy do kraju. Nowy Rząd kontynuować będzie w dalszym ciągu linię wytyczną Polskiego Rządu Tymczasowego.

### Zakończenie konferencji w San Francisco

Londyn, 26. 6. (BBC). Po dziewięciu tygodniach obrad — które miały różny przebieg — w dniu dzisiejszym nastąpi zamknięcie konferencji w San Francisco. Wczoraj wieczorem przybył samolotem do San Francisco prezydent Truman, witany przez sekretarza stanu Stettinusa oraz przedstawicieli wszystkich 50-ciu państw reprezentowanych na konferencji. Dziś nastąpi uroczyste złożenie podpisów w wspólnie opracowanej księdze pamiątkowej, zawierającej nowy statut bezpieczeństwa, zredagowany w języku angielskim, rosyjskim, francuskim, hiszpańskim i chińskim.

### Niemcy starają się ukryć w Holandii

Londyn, 26. 6. (Polpress). Wojskowe władze angielskie musiały stworzyć specjalną brygadę wywiadowczą przy kwatery głównej wojsk kanadyjskich okupujących Holandię, żeby wytropić Niemców, którzy masowo przedostają się do Holandii wraz z repatriantami holenderskimi. Na granicy Niemcy oświadczają najczęściej, że pochodzą z miasta Arnheim, wiedząc dobrze, że prawie cała ludność tego miasta została przez Niemców zgładzona. Brygada wywiadowcza schwyłała już wielu niebezpiecznych hitlerowców wśród niemieckich uciekinierów z Rzeszy.

### Wydanie ks. Tiso Czechom

Londyn, 26. 6. (BBC). Władze amerykańskie wydały Czechom osławionego ks. Józefa Tiso i 6-ciu jego najbliższych współpracowników. Karl Frank zostanie wydany Czechom również w najbliższych dniach.

Odnosi się wrażenie, że w oskarżeniach rosyjskich tkwi istotna prawda. Niektóre grupy polskie odnoszą się z nienawiścią do Rosji i gotowe są do intryg i nielegalnej działalności, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Był to z ich strony zbrodniczy błąd, obłąkanie polityczne. Zarówno Rosja jak i sprzymierzeni nie mogą tolerować tego rodzaju stosunków.

Obserwator dyplomatyczny agencji Reutersa omawiając proces moskiewski, pisze:

Nie można powiedzieć, że prokurator zażądał wysokich kar za sabotaż, działalność konspiracyjną i dywersyjną na zapleczu Armii Czerwonej. Proces wydobył na jaw działalność polską, „rządu” w Londynie, który podżegał do zbrojnych wystąpień przeciwko Armii Czerwonej.

Dziennik moskiewski „Krasnaja Zwiezda” pisze na ten temat:

Znaczenie procesu polega na tym, że zdemaskował on prowokacyjną grę polskich kół reakcyjnych. Proces był wstrząsającą lekcją polityczną nie tylko dla oskarżonych. Sąd ujawnił nie tylko zbrodniarzy, lecz również samą genezę zbrodni. Udowodniono, że polski „rząd” emigracyjny kierował akcją dywersyjną w kraju.

### Prasa jugosłowiańska wita Rząd Jedności Narodowej

Belgrad, 26. 6. (Polpress). Prasa jugosłowiańska poświęca liczne artykuły Polskiemu Rządowi Jedności Narodowej, stwierdzając, że wszystkie kraje demokratyczne witają jego utworzenie z wielką radością. Prasa omawia obszernie przy tej okazji walkę demokracji polskiej z okupantem i reakcją w kraju i zagranicą i zaznacza, że Polski Rząd Jedności Narodowej daje najlepszą porękę odbudowy i rozwoju kulturalnego i gospodarczego Polski, a podstawą jego polityki zagranicznej jest współpraca ze wszystkimi narodami słowiańskimi.

### Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Londyn, 26. 6. (BBC). Sytuacja na Dalekim Wschodzie z dnia na dzień staje się coraz bardziej krytyczna. Daje się zaobserwować wzmożenie akcji lotniczej od Chin aż po Borneo. Nastąpiło kompletne odcięcie wojsk japońskich między południową Japonią a Koreą a Chinami. Nadzwyczaj silnie zbombardowano ostatnio obiekty wojskowe w czterech głównych okręgach przemysłowych Japonii. Na Filipinach i Okinawie straty nieprzyjaciela wynoszą pół miliona zabitych i 17 tysięcy jeńców. Wyspa Okinawa służył dotąd jako naturalny lotniskowiec, zamiast wysp Marińskich.

### Mężczyźni do kopalń — Kobiety na służbę

Weimar, 26. 6. (Polpress). W tych dniach przybyli na teren zachodnich i środkowych Niemiec nowi wysłannicy „rządu” londyńskiego ze specjalnymi pełnomocnictwami werbunkowymi dla przebywających tam Polaków. Ogłoszony został werbunek mężczyzn do kopalni węgla w Belgii oraz kobiet na pomocnicze domowe w Szkocji. Rzecz oczywista, że chętnych do tego rodzaju pracy nie ma, tym bardziej, że ogół polski wyzwolony z niewoli niemieckiej pragnie jak najszybszego powrotu do kraju.

### Uzgodnienie postępowania karnego za zbrodnie hitlerowskie

Londyn, 26. 6. (BBC). Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francja uzgodniły swoje postępowanie w procesach karnych dla zbrodniarzy hitlerowskich.

### Listy uwierzytelniające posła polskiego dla prezydenta Czech

Praga, 26. 6. (Polpress). Poseł Stefan Wierbłowski wręczył uroczysto listy uwierzytelniające prezydenta R. P. dr. Benesowi, prezydentowi Czechosłowacji. Zarówno poseł jak i prezydent Benes podkreślili w swych przemówieniach serdeczne węzły przyjaźni, łączące oba bratnie narody.

### Komisja odszkodowań międzynarodowych rozpoczęła pracę

Moskwa, 26. 6. (Polpress). W Moskwie odbyło się pierwsze posiedzenie Międzynarodowej Komisji Odszkodowań pod przewodnictwem zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Majskiego. Powitał on w przyjaznych słowach delegację angielską i amerykańską, na czele których stoją sir Walter Monckton i ambasador E. Pouley. Imieniem swych rządów odpowiedzieli oni na powitanie.

Zadaniem Międzynarodowej Komisji Odszkodowań jest opracowanie planu odszkodowań na podstawie postanowień konferencji krymskiej i przedłożenie go odpowiednim rządów. Trzej delegaci postanowili przystąpić bezwzględnie do rozpatrzenia zagadnień technicznych, aby osiągnąć szybkie i skuteczne wyniki.

### Na marginesie wyborów w Wielkiej Brytanii

Londyn, 26. 6. (BBC). W Anglii ogłoszono listę 1659 kandydatów, z których 600 przypada na konserwatystów, 600 na partię pracy, 300 na liberalów, a reszta na inne partie. Jedyne trzech kandydatów nie posiada kontrkandydatów, podczas gdy w przedwojennych wyborach kandydatów takich bez partnerów-rywalów było przeszło 40-tu. W okręgu premiera Churchilla wyznaczono również jednego bezpartyjnego kandydata — rolnika, który ma takie szanse wyborcze jak „pięś w pojedynku z tygrysem”, jak określa humorystycznie „News Chronicle”. Premier Churchill wystąpi z szeregiem przemówień w środkowej Anglii. Afiszowa propaganda przedwyborcza trwa w dalszym ciągu. Między innymi przemawiał także minister pracy Buttler. Prasa brytyjska różnych odcieni komentuje rozmaicie nastroje przedwyborcze. Opozycja uważa, że duża popularność Churchilla należy przypisać jego osobie jako przywódcy rządu, który wygrał wojnę, a nie jako przywódcy partii konserwatywnej.

### Grzeszki gen. Franco zdemaskowane

Nowy Jork, 26. 6. (Polpress). Jak podają ze źródeł amerykańskich, znaleziono dokumenty, z których wynika, że gen. Franco przeprowadził oficjalne rozmowy z Mussolinim, które miały mu przynieść w zysku Gibraltar i francuskie Marokko. Dzienniki amerykańskie domagają się traktowania gen. Franco jako zbrodniarza wojennego z tytułu dowództwa nad faszystowską „Falangą”.

### Przemysł niemiecki pracuje dla aliantów

Londyn, 26. 6. (BBC). Coraz więcej fabryk niemieckich pracuje na rzecz potrzeb wojennych aliantów. Jedyne ocalała podziemna rafineria ropy — wytwarza 24 tysiące ton benzyny mieszczyźnie. W Mannheim uruchomiono znane warsztaty Daimler-Benz produkujące 60 samochodów dziennie.

### Wojska angielskie wkroczą do Berlina

Londyn, 26. 6. (BBC). — Wojska angielskie przygotowują się do tryumfalnego wkroczenia do Berlina.

### Zniszczenie w Holandii

Londyn, 26. 6. (BBC). — Zatopione w północnej Holandii tereny zostały zniszczone w 95%.

### Otwarcie konferencji w Simla

London, 26. 6. (BBC). W Simla nastąpiło otwarcie konferencji przez wicekróla Indji lorda Wawela. Początkowe obrady dały pozytywne wyniki. Wynik obrad ukształtuje w dużym stopniu na nowej platformie losy 400 milionów ludzi.

### Hiszpania wstrzymała wysyłkę żywności do Francji

Paryż, 26. 6. (Polpress). Wystąpienia przeciwko Francji w Hiszpanii, spowodowane zajęciami w Chambery, przybierają na sile. W San Sebastian umieszczono obraźliwe napisy na pomniku poległych w wojnie w 1914—1918 roku, stojącym przed konsulatami francuskimi. Z tego powodu gubernator San Sebastian wyraził konsulowi swoje ubolewanie.

Na polecenie Madrytu zamknięto granicę między Hiszpanią a Francją, nie przepuszczając do Francji żywności i odzieży. Rząd hiszpański cofnął wydane już zezwolenia. Osoby, przybywające z Francji, nawet dyplomaci, podlegają szczególnej rewizji.

### Przed utworzeniem rządu socjalistycznego w Szwecji

Sztokholm, 26. 6. (Polpress). Rząd szwedzki postanowił ustąpić. Premier Hansson naradził się z przedstawicielami partii ludowej i chłopskiej co do składu przyszłego rządu. Zdaje się, że będzie to rząd wyłącznie socjalistyczny, chociaż niektórzy liczą się z możliwością udziału stronnictwa rolniczego. Możliwe jest także, że komuniści, którzy w wyborach październikowych osiągnęli znaczny przyrost mandatów, również wezmą udział w nowym rządzie.

### Premier Suzuki obawia się inwazji

Nowy Jork, 26. 6. (Polpress). Prasa donosi, że japoński premier admirał Suzuki wygłosił na posiedzeniu rady ministrów przemówienie, w którym podkreślił, że zdobycie wyspy Okinawy przez aliantów stanowi poważne niebezpieczeństwo dla Japonii. Premier zaznaczył, że bombardowanie japońskich wysp macierzystych z tej bazy, oddalonej o niecałe 500 km od Japonii, będzie przybierało na sile. Wzrosło również niebezpieczeństwo inwazji. Premier zwrócił się do ministrów z apelem, by podwoili swe wysiłki w pracy dla narodu i państwa w tej „krytycznej sytuacji”.

### Pétain chciał wystąpić przeciw Anglii

London, 26. 6. (BBC). Komisja śledcza, przygotowująca materiał do procesu przeciwko marszałkowi Pétain, zbiera dalsze dokumenty, dotyczące współdziałania Pétaina z Niemcami. Komisja śledcza znajduje się obecnie w posiadaniu listu marszałka Pétaina do Hitlera z sierpnia 1942 roku, w którym ten prosi, aby Francja mogła brać udział w walce przeciw napastnikowi brytyjskiemu.

## Z kraju

Ministerstwo Komunikacji rozpoczęło roboty przy budowie nowej linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom. Prace są obecnie kontynuowane w odległości 39 km od Tomaszowa. Roboty ziemne i mosty mają być zrobione jeszcze w tym roku. Długość całej linii wyniesie 85 km.

W Krakowie istnieje jedyne w Polsce gimnazjum zegarmistrzowskie. Obejmuje ono 4 lata nauki teoretycznej i praktycznej. Wobec wielkiego braku zegarmistrzów w kraju (1000 na całą Polskę — przed wojną było coś około 4000, z czego większość stanowili Żydzi) gimnazjum przyczyni się do tworzenia nowych kadr w tej dziedzinie.

Jak podaje obserwatorium astronomiczne warszawskie (funkcjonujące obecnie w Krakowie), w dniu 9. 7. br. o godz. 14-tej nastąpi całkowite zaćmienie słońca, które w Polsce widziane będzie jako częściowe. W dniu 25. 6. było zaćmienie księżyca, w Polsce nie widziane.

Biuro Prezydialne Rady Ministrów w wydanym na polecenie premiera okólniku do wszystkich ministrów, prosi o zwracanie uwagi wszystkim władzom, urzędom i instytucjom, aby usunięte zostały wszystkie istniejące jeszcze dotąd napisy niemieckie na samochodach, drogowskazach, szyldach, bądź tablicach ulicznych itp. i zastąpione napisami w języku polskim.

Wszystkie urzędy, zakłady, instytucje oraz osoby prywatne, które posiadają jakiegokolwiek wiadomości o aktach inwalidów wojennych, wdów i sierot, pozostawionych przez niemieckie urzędy tzw. „Versorgungsamty” (urzędy zaopatrzenia) na terenach, które były włączone do Rzeszy niemieckiej oraz tzw. „Militärversorgungsamty” (urzędy zaopatrzenia wojskowych) na terenie tzw. „Generalnej Gubernii”, są proszone o możliwe tymczasowe zabezpieczenie tych akt i niezwłoczne zawiadomienie o tym właściwy Urząd Wojewódzki — Wydział Opieki Społecznej.

W związku z czwartą rocznicą hitlerowskiej napaści na ZSRR, biblioteka KC PPR urządziła wystawę, poświęconą zagadnieniom Wielkiej Wojny narodów radzieckich.

Prace wstępne nad odbudową mostu Poniatowskiego zostały już rozpoczęte.

Wojewoda śląski, gen. Zawadzki, mianował pełnomocników dla akcji żniwnej. Wojsko i młodzież mają gremialnie pomagać w nadchodzących żniwach.

### Akcja żniwna na Zachodzie

Zbliżają się żniwa. Na odzyskanych Ziemiach Zachodnich brak ludzi do zbioru.

Na nas spoczywa obowiązek wykonania tej pracy. Kto młody i zdrowy stanąć powinien w szeregu drużyn żniwnych. Wyjazd nastąpi w pierwszych dniach lipca. Pomieszczenie i apro-wizacja zapewnione.

Jako zapłata za pracę ćwierć setnara żyta dziennie. Zgłoszenia przyjmują w dniu 29 bm. wszystkie ośrodki Z. W. M.

# Deprawacze młodzieży

Zakończony w Moskwie proces Okulickiego, Jankowskiego, Bienia i innych działaczy reakcyjnych rzuca smutne światło na umysłowość, moralność polityczną i metody działania czołowych działaczy rodzimej reakcji. Przypadek, który zrzucił, że właśnie wówczas, kiedy przedstawiciele demokracji z kraju i demokracji zagranicznej obradowali w Moskwie nad usunięciem tych czy innych działaczy ich różnic poglądowych i utworzeniem Rządu Jedności Narodowej, wykazując przy tym jak najszczerszą wolę wspólnej pracy dla dobra wyzwolonego kraju i demokracji — jednocześnie odbywał się proces krajowych agentów londyńskiego „rządu”, będący jak gdyby przeglądem błędów i zbrodni reakcyjnego odłamu naszej emigracji. Przypadek ten posiada specjalną i znamionną wymowę.

Gdy powołanie Rządu Jedności Narodowej jest już kwestią przesądzoną, a proces moskiewski zakończył się stosownym wyrokiem — nie od rzeczy będzie scharakteryzować na podstawie aktu oskarżenia i przebiegu tego procesu metody, jakimi posługiwali się zbankrutowani politycy reakcyjni w celu zagarnięcia w swe ręce władzy.

Okulicki, Jankowski, Bień i Jasiukowicz zorganizowali i dowodzili siłami podziemnymi na tyłach Armii Czerwonej. Inni oskarżeni brali w tej akcji dywersyjnej czynny udział. Nie chce się poprostu wierzyć, że znaleźli się „politycy”, którzy wydali rozkaz mordowania żołnierzy i oficerów Armii, przynoszącej Polsce wyzwolenie spod jarzma niemieckiego. Oczywiście — Okulicki i towarzysze nie byli inicjatorami tych zbrodniczych akcji, lecz jedynie wykonawcami londyńskich rozkazów „rządu” emigracyjnego.

W grudniu 1944 roku gen. Okulicki, następca Bora-Komorowskiego po oddaniu się jego do niemieckiej niewoli, wydał rozkaz rozwiązania Armii Krajowej. Rozkaz ten był jednak tylko fikcją, mającą na celu lepsze za konspirowanie działalności organizacji wojskowej, skierowanej już tym razem wyraźnie i bez obstronki przeciw Związkowi Radzieckiemu. Pewna liczba ogłupionych przez nieuczciwych prowodyrów i zbrodniczych dowódców chłopców — tych samych, którzy bohatersko ginęli na barykadach Warszawy w przekonaniu, że giną za Polskę — dało się znów wyprowadzić w pole i opętać.

Zapalczywą lecz nieświadomą politycznie młodzież pchnięto na drogę mordów i zbrodni. Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność za całą przeciwko Armii Czerwonej skierowaną akcję dywersyjną spada na przywódców nie na złaumioną przez nich młodzież. Odpowiednie uświadomienie polityczne niewątpliwie skierowałoby wyprowadzone na manowce rzesze młodzieży na tory

realnego udziału w pracy nad odbudową kraju.

Kto wie, czy największa zbrodnia przywódców Armii Krajowej nie polega właśnie na wciąganiu w robotę dywersyjną młodzieży. Politycy spod znaku Raczkiewicza, Sosnkowskiego, Bora-Komorowskiego doprowadzili do perfidii metodę posługiwania się patriotycznie nastawioną młodzieżą przy realizacji swych egoistycznych celów. Powstanie warszawskie było dowodem, jak umiejętną propagandą i wygrywaniem momentów uczuciowych można wzmocnić w młodzieży, że białe jest czarnym i pod pozorem walki z Niemcami usiłować użyć jej patriotyzm i męstwo dla interesów klik, której celem politycznym było przede wszystkim postawienie wobec „faktu dokonanego” zbliżającej się do stolicy Armii Czerwonej. Trudno o bardziej cyniczne i ohydne widowisko, którego aktem ostatnim była „uroczysta” kapitulacja wobec Niemców. Wydaje się, że nawet nie wszyscy politycy emigracyjni, należący w owych smutnych czasach do rządu londyńskiego zdawali sobie sprawę z istotnego sensu tego, co rozgrywało się w Warszawie.

Gdy powstanie upadło — panowie Sosnkowscy i Okulicki nie dali za wygraną i pozostali wierni zasadniczej linii swej „polityki” — walce ze Związkiem Radzieckim. Zeszli do podziemia i rozpoczęli — w myśl instrukcyj z Londynu — zdradziecką akcję na tyłach wyzwolenczej Armii Czerwonej — przy pomocy tej samej, patriotycznej i bohaterkiej młodzieży, przy pomocy niedobitków warszawskiego powstania. Z całym cynizmem wzmówiono w młodzieży, że znów trzeba pójść w lasy i stamtąd dokonywać dywersyjnych wypadów przeciw „wrogowi Nr 2” — naszemu wielkiemu sąsiadowi i przyjacielowi, Związkowi Radzieckiemu. Oczywiście — oddziały dywersyjne zlikwidowano, a prowodyrów schwytano i sprawiedliwie osądzono. Zbrodnia działalność dywersantów nie zdołała osłabić potęgi Czerwonej Armii ani zahamować pionującego tempa jej zwycięskiego pochodu. Nie przyniosła też najmniejszej korzyści polityką zagraniczną i krajowym spod znaku reakcji. Jednakże dziś — w chwili triumfu idei demokratycznej nad faszyzmem, w chwili krystalizowania się i umacniania frontu polskiej demokracji — ze smutnego procesu moskiewskiego wyłania się nędzny zaiste obraz reakcyjnego „morale”: politycznej głupoty, zbrodniczych instyktów, nie przebiegającej w środkach żądy władzy — i cynicznego wykorzystywania nieświadomości i rozprękania moralnego mężnej skądinąd i miłującej swój kraj młodzieży dla osobistych celów „działaczy” i „wodzów” spod ciemnej gwiazdy. I to zapamiętać sobie musimy po wsze czasy. (ski)

## Akty przemocy reakcji londyńskiej wobec Polaków w Niemczech Zachodnich

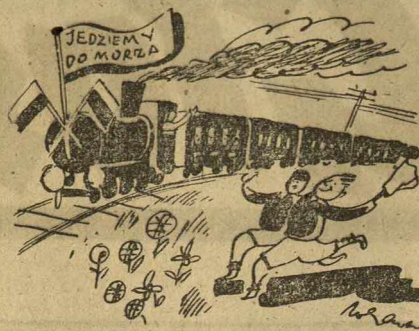
Nieuczciwe sposoby, jakich chwytają się przedstawiciele tzw. „rządu londyńskiego” celem niedopuszczenia do kraju Polaków z terenów okupowanych przez wojska amerykańskie i angielskie — maluje jaskrawo poniżej przytoczone opowiadanie ob. Stefanowicza, który powrócił przed kilku dniami do kraju ze Schwerinu.

Po zajęciu Meklemburgii, Amerykanie zorganizowali dla uwolnionych tam obywateli państw sojuszniczych szereg obozów, z których największy znajdował się na obszarze koszar grenadierów w Schwerinie. W obozie tym i w okolicy zgromadziło się wielu Polaków. Większość z nich pragnęła powrotu do ojczyzny. Komendantem wszystkich polskich zgrupowań został mianowany płk Iwanowski, który bezzwłocznie nawiązał kontakt z „rządem” londyńskim. Zarówno on jak i komendant obozu polskiego w koszarach grenadierów, mjr Lelo, troszczyli się wyłącznie o byłych jeńców wojennych — przede wszystkim o oficerów, nie interesując się zupełnie losem „cywilów”.

Więźniowie obozów koncentracyjnych i robotnicy polscy, siłą zawleczeni w głąb Niemiec, nie zasługiwali snadź na uwagę tych panów. Paczki Czerwonego Krzyża, papierosy itp. docierały do obozu za ich pośrednictwem i rozdzielane były wyłącznie pomiędzy wojskowych. Panom komendantom nie brakło oczywiście nigdy angielskich i amerykańskich papierosów i konserw. Reszta Polaków nie otrzymywała nic i musiała zadowolić się tym, co dostarczali Niemcy (na rozkaz władz amerykańskich), a te dostawy te były bardzo skąpe, w obozie panował głód.

Po pewnym czasie wśród Polaków, przebywających w Schwerinie i okolicy, rozpisaną ankietę: Kto chce jechać na zachód, a kto — wracać do Polski? Większość zgłosiła chęć powrotu do kraju, co nie poszło w smak panom komendantom. Dlatego na terenie obozu pojawili się oficerowie, podoficerowie, którzy zaczęli usilnie agitować przeciwko powrotowi do kraju. Równocześnie rozpoczęto wśród cywilnych osób akcję weryfikacji byłych wojskowych. Z całego obozu zgłoszono się do komisji weryfikacyjnej jedynie 16 mężczyzn, ale i ci po namyśle szybko wycofali się. Widząc,

### FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

### Nad morze...

Upał wściekły, lato skwarne,  
Więc kto tylko chce i może,  
Wsiada w „pociąg popularny”  
I nad polskie jedzie morze.

Chciałbym ujrzeć „morskie tonie”  
I zjeść flandrę w morskim szynku,  
Lecz, by zmieścić się w wagonie  
Trzeba by mi być... sardynką.

Stefan Sojecki

## Właściciele nieruchomości a akcja odbudowy

Wśród najważniejszych zadań Odrodzonej Polski jest niewątpliwie sprawa zagojenia ran, zadanych przez okrutnego wroga naszym miastom i wsiom. Rząd nasz nie jest w możności wziąć na siebie wszystkich ciężarów, łączących się z odbudową zniszczonego kraju.

Zarówno przedstawiciele Krajowej Rady Narodowej jak i członkowie Rządu w enuncjacjach swoich stale podkreślają, że inicjatywa prywatna winna obok wysiłków Rządu przystąpić we wspólnym wysiłku do odbudowy zniszczonego kraju. Na podkreślenie zasługuje oświadczenie Ministra Odbudowy prof. Michała Kaczorowskiego, wypowiedziane z okazji obrad ogólnopolskiego zjazdu kierowników wojewódzkich oddziałów budowlanych.

„Do odbudowy kraju muszą być wciągnięte wszystkie siły społeczne i gospodarcze. Nie wolno nam zapominać o tej wielkiej sile dynamicznej, jaka tkwi w inicjatywie prywatnej. Nie widzimy sprzeczności między interesem publicznym, a interesem właściciela nieruchomości miejskiej, nie zamierzamy ograniczyć jego praw.”

Z oświadczenia tego wyraźnie wynika, jaka jest linia polityczno-gospodarcza naszego Rządu.

Skoro czynniki oficjalne ekscytują inicjatywę prywatną do odbudowy kraju, czynnikiem wtórnym będzie zainteresowanie tej właśnie inicjatywy prywatnej do przystąpienia społem z wysiłkami Rządu do realnej i konstruktywnej pracy. Niezaprzeczalną konsekwencją wciągnięcia czynnika prywatnego w odbudowę miast musi być zagwarantowanie przez Państwo konkretnych korzyści i zapewnienie, że wysiłek włożony w odbudowę będzie godziwie wynagrodzony. Właściciel nieruchomości, chcący swoje środki finansowe obrócić na odbudowę zniszczonego domu, względnie na budowę nowego domu musi posiadać gwarancję, że inicjatywa jego oraz włożone środki finansowe dadzą mu gwarancję należytej opłacalności. Ażeby tak było, należałoby znówelizować dekret P.K.W.N. z dn. 7 września 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 z dnia 13 września 1944 r.), postanawiający w art. 12, „że komorne za lokale obowiązujące w wysokości z dn. 1 września 1939 r.”

Wprawdzie w innych artykułach cytowanego dekretu mowa jest, że w niektórych wypadkach komorne może być podwyższone, ale to sprawy tej zasadniczo nie rozstrzyga.

Nowelizacji wymaga również ustawa z dnia 6 maja br. (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 97), która w odniesieniu do nieruchomości opuszczonych i porzuconych postanawia, że właściciele nieruchomości, którzy nie znajdowali się w posiadaniu swojej nieruchomości w czasie okupacji niemieckiej, w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. przywraca się prawo posiadania dopiero na podstawie wyroku sądowego. W art. 36 § 1 wspomniana ustawa stwierdza, że właściciel nieruchomości po przywróceniu mu przez Sąd prawa posiadania, nabywa tytuł własności dopiero przez 10-letnie przedawnienie (zasiedzenie).

Ustawa ta niewątpliwie uszczupla prawa właściciela, który całkowicie może dysponować własnością dopiero po 10-ciu latach.

Te momenty, które wyżej przytoczyłem niewątpliwie w znacznym stopniu mogą hamować inicjatywę prywatną w odniesieniu do odbudowy zniszczonych przez okupanta domów.

Nowelizacja wspomnianych ustaw niewątpliwie wniesie do łańcucha wysiłków naszego Rządu ogniu zespalające czynniki rządzący z inicjatywą prywatną.

### Córka Curie-Skłodowskiej o Polsce

Moskwa, 26. 6. (Polpress). P. Irena Joliot-Curie, córka wielkiej uczonej polskiej Marie Curie-Skłodowskiej, bawiąca obecnie w Moskwie jako delegatka uczonych francuskich na jubileuszowej sesji Akademii Nauk ZSRR i jako członek honorowego prezydium Komitetu Przyjaciół Polsko-Francuskiej, podzieliła się ze współpracownikiem Polpressu swoimi poglądami w sprawie Polski odrodzonej. „Niestety — zaznaczyła ona — posiadamy niewiele wiadomości o Polsce, gdyż brak jeszcze bezpośredniej łączności pomiędzy naszymi krajami, lecz z tego, co wiem, doszłam do wniosku, że kroczy ona po właściwej drodze. Reformy społeczne przeprowadzone przez Rząd Tymczasowy, a w szczególności podział ziemi wśród chłopów, są rzeczą zbawienną. Droga przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, obrona przez Rząd Tymczasowy, jest słuszną, gdyż Polska nie może być izolowana. Krok ten był koniecznością, wynikającą chociażby z położenia geograficznego Polski.”

# Praca pionierska na Zachodzie Służbą Ojczyźnie!

## Zachód woła

Z chwilą zburzenia i całkowitego zniszczenia potęgi hitlerowskich Niemiec, stanął Naród Polski wobec szeregu problemów i zagadnień niezwykłej doniosłości historycznej i politycznej.

Długa na 1989 km (1860 km polsko-niemiecka i 129 km polsko-gdańska) granica z 1939 roku przestała istnieć, jak również zniszczone zostało władztwo prusko-hitlerowskie nad Okręgiem Mazurskim, zwanym bezpodstawnie Prusami Wschodnimi. To skomplikowane zagadnienie granic, rozwiązywane bez pozytywnych wyników przez długie wieki, zostało rozstrzygnięte skutecznym i miażdżącym przeciwnikiem uderzeniem żołnierza radzieckiego i polskiego. Staneliśmy mocno i twardo na naturalnej granicy Odry i Nisy, wynoszącej tylko 430 km i oparliśmy się szerokim pasem o Bałtyk, przy którym mieliśmy do niedawna tylko maleńkie okienko i ciasny przesmyk na szeroki świat.

Leć problem ziemi zachodniej nie zakończył się triumfalnym pochodem wojsk polsko-radzieckich. Żołnierz złożył karabin, a społeczeństwo polskie chwyciło bagnet walki o oblicze ziemi zachodniej, o jej zaludnienie, o całkowite zniszczenie niemieckości tam, gdzie zakorzeniła się ona głęboko i brutalnie i wreszcie, o kulturę narodów demokratycznych, jako przeciwwagę tzw. „kultury germańskiej”.

Zycie nie czeka, lecz wartkim prądem płynie naprzód. Stąd pierwszym zagadnieniem, które trzeba było rozstrzygnąć, było zagadnienie migracji elementu polskiego na zachód, zwłaszcza, że szeregi pionierów czekały gotowe do wędrowki nad Odrę i Nisę. Trzeba było ruch migracyjny szybko zorganizować i wytyczyć choćby najogólniejsze ramy i schemat osadnictwa. Konferencja odbyta w Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie uzgodniła tok postępowania osadnictwa i ustaliła, że migracja odbyć się musi szybko i planowo. Postanowiono wciągnąć do tego zadania władze państwowe (województwa i starostwa), Władze samorządowe (zarządy miast i gminy), partie polityczne, organizacje społeczne i resorty Zarządów Kolei Państwowych, Poczty i Telegrafów, Lasów Państwowych oraz Państwowy Urząd Repatriacyjny. Zadanie notyfikacji i kontroli akcji osadnictwa powierzono Polskiemu Związkowi Zachodniemu.

Rozpoczęła się praca żmudna i uciążliwa, zważywszy olbrzymie trudności komunikacyjne, spowodowane działaniami wojennymi i zniekształcenie oblicza ziem zachodnich przez gospodarkę prusko-hitlerowską. Leć te przeciwności nie zraziły organizatorów, jak również pionierów Polaków, pragnących spolonizować ziemie słowiańskie, wydarte nam nieszczęśliwym dla nas biegiem historii. Falę osadników płynęły na zachód i płyną dziś coraz wyraźniej i z coraz większym nasileniem. W czasie od 30 marca do 15 maja br. Polski Związek Zachodni, Okręg Poznański, wysłał liczbę 23 tysięcy osadników w grupach, liczących najmniej 10 osób. Oprócz Okręgu Poznańskiego akcję osadniczą prowadzi w równym tempie inne okręgi.

Dziś ziemi zachodnie mają polskie oblicze. Zatknięto sztandary polskie, we wszystkich miastach i wsiach słychać polski język. Urzędy są polskie. Falę osadników płyną. Polski Związek Zachodni kładzie największy nacisk na obsadzenie wsi, aby dokonać sprzętu pól.

Ziemię od Średniego i Dolnego Śląska po Pomorze Zachodnie wraz z Pomorzem Wschodnim (Prusy) to kraje rolnicze. Znajdą one ze strony Polski miliony rąk do pracy i to rolników, których brak było w Niemczech. Tym samym dopiero Polska zapewni może ziemiom tym właściwy rozwój gospodarczy.

Wymieranie ludnościowe ziem wschodnich Rzeszy niemieckiej daje dobrą okazję rozwiązania przez Naród Polski sprawy repatriacji przeludnionych terenów Polski Centralnej i Południowej.

W doborze osadników stawiane są duże wymagania. Nie ma miejsca na ziemach zachodnich dla poszukiwaczy przygód, dla ludzi żadnych łatwych zarobków i dla spekulantów, zwanych pospolicie „szabrownikami”. Karta przesiedleńcza, oddana do ręki osadnika, jest legitymacją jego polskości, świadectwem jego zapалу do czynu twórczego i dowodem prawości charakteru.

Tereny te muszą być osiedlone przez ludzi silnych, zahartowanych, o tendencjach pionierskich. Na ziemiach Zachodnie nie mogą pojąć salonowe lalki. Na Ziemiach Zachodnich będzie nowy karczunek, wśród pozostałej tam jeszcze ludności germańskiej i ich tzw. „kultury”.

Organiczne i naturalne powiązanie ziem reanektowanych z resztą ziem polskich, stanowi najlepszą gwarancję pokoju i bezpieczeństwa ogólnego w Europie.

## Przy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych utworzono Wydział Ziem Zachodnich

Warszawa (Polpress). W związku z akcją przesiedleńczą na tereny zachodnie oraz zagadnieniem pomocy rolnictwu na tych terenach utworzony został w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w ramach Departamentu Przebudowy Ustroju Rolnego, Wydział Ziem Zachodnich.

Prace tego wydziału będą prowadzone w porozumieniu z Głównym Pełnomocnikiem dla Ziem Odzyskanych i Państwowym Urzędem Repatriacyjnym. Do zakresu działania Wydziału należy zbieranie materiałów, dotyczących gospodarki rolnej, planowanie osadnictwa, opieka nad osadnictwem, organizacja oświaty rolniczej i pracy instruktorskiej.

## Bracia, powracający z niemieckiej niewoli!

Po wielu latach tułaczki, cierpień i udręki wracacie nareszcie do wolnej Ojczyzny.

Twarda, okrutna, bezlitosna ręka niemieckiego najeźdźcy wyrwała was z ojczystej gleby i rzuciła na wrocie, obce duchem i mową tereny, zmuszając do ciężkiej, kłwawej pracy dla wroga.

### Bracia powracający z niemieckiej niewoli!

Robotnicy i chłopci, powracający z niemieckich obozów pracy! Oficjerowie i żołnierze, których brutalna przemoc hitlerowskiego najeźdźcy wzięła lata całe za drutem kolczastym! Więźniowie z obozów koncentracyjnych w Dachau, Mauthausen, Gross Rosen i innych, dręczeni w nieludzki sposób przez nikczemne, zwyrodniałe Gestapo! Patriotci, którzy pomimo tortur i znęcań hitlerowskich zbirów nie ustali w podziemnej walce o wielką, wolną i demokratyczną Polskę! Witamy Was!

Wracajcie do kraju przepelnieni radością i wiarą w lepsze jutro, które będziecie budować wraz z tymi, którzy tu pozostali i przetrwali lata ucisku i niewoli, aż wywalczyli Polskę Wielką, Wolną, Demokratyczną i Niepodległą.

Krwawiąca niezliczonymi ranami, zadany mi przez podłego okupanta, Ojczyzna, wita Was, swe ukochane, wracające pod Jej opiekunice skrzydła, dzieci. Wita Was gorącym, miłującym sercem matki, która pragnie jak najprędzej wynagrodzić wszystkie krzywdy, jakie wyżydziła Wam okrutna, krwawa wojna.

Nie powinniście jednak zapominać, że zniszczenie wojenne dotknęło i okryło ranami całą naszą Ojczyznę. Ze wróg zniszczył lub wywoził zapasy żywności, odzieży i surowców. Ze zburzył nasze fabryki i domy. Ze brak nam jeszcze niezbędnych środków sanitarnych i urządzeń szpitalnych. Ze w gruzach leżą nasze naj-

## Oddajmy książki polskie dzieciom z terenów zachodnich i północnych

Szkolenie młodzieży i dzieci to nasz najważniejszy obowiązek społeczny. Z młodzieży i dzieci wyrósł przyszedł obywatel, którego wartość uzależniona jest od metod wychowawczych, jakie w stosunku do nich zastosujemy.

Szczegółowej opieki domagają się dzieci z Polskich Ziem Zachodnich i z Okręgu Mazurskiego, gdzie książki i podręczniki polskie są rzadkością. W mieszkaniach naszych znajdzie się wiele starych, lecz jeszcze dobrych książek. Najczęściej walają się w szafach i kątach, niszczone i są bezużyteczne. Takie właśnie książki byłoby ogromną pomocą w nauce dzieciom z kresów zachodnich i dzielnic północnych. Oddanie tych książek potrzebującym, nie jest żadną stratą dla ofiarodawcy. Nauczmy się zresztą myśleć i działać kategoriami społecznymi.

Polski Związek Zachodni, Okręg Poznański, organizuje od 1 lipca do 1 sierpnia br. wielką zbiórki książek w ramach „Miesiąca dobrej książki dla Polaków odzyskanych Ziem Zachodnich i Okręgu Mazurskiego”.

Dzięki dobremu książkom, złożonym przez społeczeństwo Wielkopolskie, krzepić będziemy ducha polskiego i rozpalimy serca polskie na terenach, na których polskość musi szczególnie stężeć. Kto nie posiada książek, niech datkiem pieniężnym w czasie zbiórki ulicznej w dniu 15 lipca zasili akcję zakupu podręczników.

Książki należy składać w lokalu P. Z. Z., Poznań, ul. Chelmońskiego 2.

piękniejsze miasta, a miliony mieszkańców są pozbawione dachu nad głową.

Aby zaradzić tym wszystkim brakom i niedomaganiom, trzeba wyżyć wszystkie siły. Nie wolno przyglądać się obojętnie wysiłkom naszego Rządu i czekać z założonymi rękoma. Całe społeczeństwo musi wziąć udział w odbudowie kraju. I Wy, Rodacy, powracający do domów Waszych, jakże często leżących w gruzach, pod którymi spoczywa dorobek całego Waszego życia, musicie stanąć z nami w jednym szeregu do walki o budowę nowego życia państwowego.

Należy szukać dróg nowych, które wskazuje nam konieczność dziejowa, a dyktuje interes naszego Państwa. Są tereny wolne, które czekają na Was i na których znajdziecie ziemię, dom i warsztat pracy. Tereny te, to nasze odwieczne ziemie Pomorza Zachodniego i Śląska Dolnego, które wywalczyli dla nas, przy pomocy Armii Czerwonej, nasze dzielne Wojsko Polskie. Tam kierujecie swe kroki, a Rząd Tymczasowy dołoży wszelkich starań, aby przesłanie do Was rodzin Waszych odbyło się sprawnie i szybko. Tam rozpoczniecie nowe życie, a Rząd Tymczasowy i społeczeństwo podążą Wam z pomocą i zapewnią Wam pracę i dobrobyt.

Bracia! Rodacy, powracający z niewoli niemieckiej!

Wiedźcie, że jesteście pionierami naszego życia państwowego na Ziemiach Zachodnich! Wymagają tego najświętsze interesy naszej wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski!

Na zachód!  
Państwowy Urząd Repatriacyjny.  
Polski Związek Zachodni.

## Całe załogi kopalniane przenoszą się na Opolszczyznę

Katowice (Polpress). Przemysł węglowy podjął akcję przesiedlania całych załóg kopalnianych wraz z rodzinami z terenu kopalń nieczynnych celem obsadzenia kopalń świeżo objętych na Opolszczyźnie. Przeprowadzane jest obecnie przemieszczenie — w porozumieniu z radą zakładową — kopalni „Paryż” spod Golonoga, koło Dąbrowy Górniczej, na kopalnię Miechowice, objętą Zjednoczeniem Zaborskim. Kopalnia „Paryż” została w czasie okupacji zatopiona przez Niemców wraz z załogą kopalni, liczącą 280 wykwalifikowanych górników. Przenoszą się również ludzie, związani z kopalnią gospodarczo: krawcy, szewcy, fryzjerzy, sklepikarze itp. Przeniesione zostały również kopalnie „Flora” i „Szczęść Boże”.

Obecnie rozważany jest plan podobnego przeniesienia na tereny Opolszczyzny dwóch kopalń z Zagłębia Dąbrowskiego i dwóch z Krakowskiego.

## Oddziały P. Z. Z. w Poznańskim

Oddział P. Z. Z. w Rawiczu wykazuje duże żywotności i inicjatywy. Na terenie powiatu założono dotąd 8 Kół, a mianowicie w Bojanowie, Chojnie, Dębionce, Jutrosinie, Miejskiej Górze, Słupi Kapitulnej, Sworowie i Ugodzie. Ogólna ilość członków wynosi 551. W ramach akcji przesiedleńczej wyjechało już z Rawicza 440 osób na Ziemię Zachodnią.

Na terenie powiatu gostyńskiego powstały dwa nowe Koła P. Z. Z.

## Z ziem odzyskanych

### Polski Starogród usuwa resztki germańskich naleciałości

Pluga szata niemieczyzna została ze Starogrodu raz na zawsze wyrzucona, a miasto przybrało polski charakter, jak polskim był i jest jego duch.

Przy współudziale Wojska Polskiego i miejscowych władz samorządowych dokonano uroczystego przemianowania ulic, placów i parków. Nowomianowane ulice otrzymały polskie nazwy: Chrobrego, Struga, itd. Również jeden z placów miejskich nazwano imieniem Stalina. Szczególnie wzniosły był moment odsłonięcia tablicy przy ulicy Marszałka Roli-Zymierskiego. W końcu zburzono pomnik Bismarcka. Symbol niemieckiej buty legł w gruzach pod ciosami polskich żołnierzy. Kiedyś, na jego miejscu stanie pomnik chwały dzielnego żołnierza polskiego, który ziemię tę wydarł krzyżackiemu zaborycy.

Przybycie Wojska Polskiego do Starogrodu pobudziło i ożywiło znacznie działalność i ruch społeczno-polityczny wśród tujejszego społeczeństwa. Z uznaniem należy podkreślić aktywność Str. Ludowego, z inicjatywy którego odbył się ostatnio powiatowy Zjazd Stronnictwa Ludowego.

Po nabożeństwie połączono na wiec. Sala, mogąca pomieścić około tysiąca ludzi, była szczęśliwie wypełniona. Wiec zagał ob. Telega, kier. Str. Lud. w Starogrodzie, po czym kolejno przemawiali: wicestarosta ob. Izydorski, ob. Nowak, przedstawiciel Armii Czerwonej ppłk Zabijanko i przedstawiciel Wojska Polskiego ppor. Drabczyński.

Na zakończenie odegrano hymn państwowy i wspólnie odśpiewano „Rotę”.

### Obwód Kołobrzeski przy pracy

Władze polskie i wszystkie urzędy znajdują się na razie w Korlinie, nie zniszczonym miasteczku, liczącym 5 tysięcy mieszkańców. W Korlinie znajduje się również punkt etapowy dla repatriantów, placówka PUR-u, dwa punkty opatrunkowe PCK, sekretariat PPR. Ostatnio powstał pod przewodnictwem Pełnomocnika Komitetu Osiedleńczego. Na razie przyjęto około 1000 osób z okolic Równego. Zorganizowano Zarząd Miejski. Odbyło się zebranie informacyjne dla Polaków, zorganizowane przez PPR oraz zabawa towarzyska z udziałem przedstawicieli władz polskich i rosyjskich. W Kołobrzegu z ramienia Pełnomocnika urzęduje już grupa operacyjna. Przeprowadza się remont gmachów dla urzędów, które się tam przeniosą w najbliższym czasie. W dniu 29 bm. przewidziano urządzenie „Święta Morza”. Wspólnie z Obwodem Białogrodzkim zorganizowano kursy oświatowe oraz cykl odczytów. W Korlinie urządzono świetlicę. Miejscowe społeczeństwo polskie założyło Komitet Niesienia Pomocy Repatriantom. W najbliższym czasie zostanie zorganizowana Ochotnicza Straż Pożarna.

### Polacy — Ułanom

Gorzów. Tak właśnie nazywała się impreza wokalnno-muzyczna, urządzona przez Polonię gorzowską dla kwaterujących w Gorzowie ułanów polskich. Impreza, którą zaszczylił swym przybyciem generał dowodzący dywizją kawalerii, nacechowana była miłą atmosferą i miała charakter manifestacyjny. Podkreśliła ona jeszcze raz nierozzerwalne więzy łączące społeczeństwo ze zwycięską i bohaterską armią.

### Dla Teatru Polskiego

Piła (Polpress). Gmach teatru w Pile uległ całkowitemu spaleniu w czasie zdobywania tego miasta. Ocalały jednak znajdujące się w sąsiednim budynku liczne i cenne dekoracje teatralne, które obecnie zostały zabezpieczone przez wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki dla potrzeb przyszłego teatru polskiego na Pomorzu Zachodnim.

### Praca i chleb na Ziemiach Zachodnich

Obwód gdański P. Z. Z. we Wrzeszczu ma zapotrzebowanie na pracowników leśnych wszelkiego rodzaju oprócz leśniczych i nadleśniczych.

Nadto potrzebna jest maszynistka dla P. Z. Z. we Wrzeszczu. Zgłoszenia kierować do Okręgu Poznańskiego P. Z. Z. Poznań, ul. Chelmońskiego 1. (Wydział Osadniczy).

### Czytelnicy piszą:

### Kartoteka ruchu ludności ułatwi poszukiwanie rodzin

Wojna skończyła się. Wracają do kraju setki tysięcy braci i siostr, wracają do swoich — z obawą i nadzieją, czy ich znajdują. Najczęściej znajdują zgłiszczą i popiół. Z tych, o których myśl wiodła ich w drodze do Polski — nikogo. Zaczynają szukać. Nie wiedzą gdzie. Tułają się po kraju. Kolatają do Czerwonego Krzyża, do PUR-u, nawołują przez radio, zapytują w dziennikach. Ich głosy giną w archiwach, żyją jeden dzień — w gazecie, chwilę — w eterze. Szukają więc dalej.

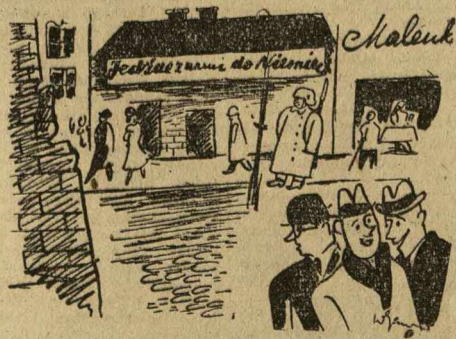
Czy nie można im pomóc? Niech powstanie centralna alfabetyczna kartoteka ruchu ludności, w której każdy zbłąkany Polak będzie mógł zapisać swoje nazwisko, imię, rok urodzenia i adres, dla poszukujących go. Niech wiadomość o takiej kartotece (przez ogłoszenia na dworcach i w oddziałach PUR-u) dotrze do wszystkich zakątków Polski, aby każdy tułacz mógł łatwiej znaleźć swą przystań rodzinną i prędzej przystąpić do odbudowy zniszczonej Ojczyzny.

Repatriant z Wilna

## Jedźcie z nami do Niemiec

Ziemiom Pomorza Zachodniego uwolnionym z okupacji germańskiej.

Na Nowym Świecie, w Warszawie, na wprost wylotu ul. Śto-Krzyskiej stał niski domek z takim właśnie, jak w tytule tego felietonu napisem. Po-



prostu biuro werbujące na roboty do Niemiec. Którejś tam nocy przerobiono ten napis, zresztą sposobem prostym i zgrabnym, tak jednak, że sens sloganu zmienił się zupełnie. Oto jego nowe brzmienie: „Jedźcie sami do Niemiec”.

I pojechali. Coś w rok po uwiecznieniu nowego sloganu, którego żywot był bardzo króciutki. (Zdaje się sześć godzin).

Ale wystarczyło. „Szokopy”, „blondyny” albo „kasztań” jak ich w Warszawie nazywaliśmy nie przypuszczaliśmy chyba, że „pojedziemy do Niemiec” w takiej właśnie misji, jaką obdarza nas obecnie bieg naszej historii.

„Jedźcie z nami do Niemiec”. A pewnie! Jedziemy niby na sesję sądową; jedziemy sądzić. Jedziemy niby na wizję lokalną, zbadać. Sprawdzić wszystko, przekonać się ad oculos, coście tam z tą naszą ziemią zrobili.

Ale „szokopy”, „blondyny” albo jak kto woli „kasztań” wiedźcie, że jedziemy i zostaniemy. Według was mieliśmy tam jechać, żeby ewentualnie dać się spopielić w waszych krematoriach lub wygotować w kotłach fabryk mydła.

A my teraz jedziemy, żeby odsypać górą warstwę — pozostałość waszego osadu — i pokłonić się przed popiołami naszych praojców. Na naszej słowiańskiej ziemi, na tej która przez tyle wieków „gromadziła prochy”. Natomiast co do mydła lub „kasztań” to musimy wam powiedzieć, że będziemy je w dalszym ciągu fabrykować... ale naszym, starym sposobem. Wasz przepis na mydło nam zupełnie nie odpowiada. Jest tak niesłowiański, jak słowiańskie są te ziemie, na które teraz jedziemy.

U was nienawidź do wszystkiego co jest niemieckie, była zawsze silniejsza od miłości do własnej ojczyzny. U nas jest inaczej. Zresztą wiecie sami najlepiej jak umieliśmy umierać; nigdy z przekleństwem a zawsze z wołaniem POLSKA.

Skończyło się wszystko. Wasze Warthelandy i Weichselgau'y, Greisery, Francki. Skończyły się Victorie... i husary. Skończyły się wszystkie; pantery, tygrysy i inne bestie oraz SA, SS koniec kłapa, zdechł pies.

A my tymczasem stoimy na ziemi, która przez tyle lat „gromadziła prochy” naszych ojców i wstuchujemy się w szum fal morskich i wcale się nie dziwimy, że grają tak samo jak pod Gdańskiem i Kałwią. Wstuchujemy się i wcale nam nie dziwno, że zboża na tej ziemi szumią tak samo jak nad Wisłą i Wartą.

Nie dziwno nam; jesteśmy bowiem u siebie. TADEUSZ-HENRYK NOWAK

# Z życia Wielkopolski

## Zabawa Ludowa na cele odbudowy Poznania

We wsi Skrzyńki pow. Poznań miejscowe Koło PW i WF urządziło w niedzielę, 25 bm. zabawę ludową. Impreza zorganizowana przez komendanta PW ob. Władysława Przybyłę i prezesa Samopomocy Chłopskiej ob. Stefana Skrzypczaka urozmaicona była licznymi niespodziankami jak wysyci w workach, siatkówka, wchodzenie po nagrodę na gładki słup i inne. Jak nas informują, we wsi Skrzyńki odbywają się dwa razy w tygodniu ćwiczenia wchodzące w zakres PW, wzbogacone oświatowo-politycznymi wykładami komendanta. Wyrazem społecznego nastawienia tamtejszej młodzieży była niewątpliwie bardzo udana zabawa, z której dochód przeznaczono na odbudowę miasta Poznania.

## Otwarcie sezonu Jacht-Klubu Wielkopolskiego w Kiekrzu

W niedzielę ubiegłą Jacht-Klub Wielkopolski otworzył sezon żeglarski w Kiekrzu. Po uroczystej mszy św. komandor Klubu płk dr Kucharski powitał na przystani przedstawicieli władz, bratnich organizacyj żeglarskich i gości, po czym zobrazował rozwój Klubu, podkreślając sp. budowniczego Urbaniaka (zginął w obozie niemieckim), który wybudował w Kiekrzu największy polski port żeglarski stródlądowy. Jakkolwiek urządzenia klubowe i flotylla zostały w okresie okupacji bardzo zniszczone, a nawet część jachtów Niemcy wywieźli, mimo to jednak już dzisiaj po kilku miesiącach uciążliwej pracy udało się kilka jednostek spuścić na wodę i oddać do dyspozycji członków klubu. Zarząd klubu korzystają uczestnicy kursu żeglarskiego, zorganizowanego dla mieszkalców Poznania i Kiekrza.

Jacht-Klub Wielkopolski nie dobierał swych członków spośród jednej klasy i już przed rokiem 1939 rekrutowali się oni z najrozmaitszych warstw społecznych. Przed wojną J.-K. W. urządził pierwszy kurs żeglarski dla młodzieży wiejskiej w Kiekrzu.

Podniesienia flagi państwowej w zastępstwie Wojewody Poznańskiego dokonał starosta powiatowy ob. Nowicki, zaś bandery klubowej z ramienia Zarządu Miejskiego ob. mgr Rozmiar, po czym odbyła się defilada jachtów i przejażdżki.

## ZABIKOWO

Komitet Gminny Polskiej Partii Robotniczej w Zabikowie złożył w dniu 14 czerwca br. na ręce kierownika Pow. Oddziału Informacji i Propagandy ob. Tkaczyka kwotę w sumie 710 zł na cele odbudowy Warszawy. (bz)

\* Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieznany Alfons Stankowski, ślusarz-mechanik, zamieszkały w Stęszewie, ul. Poznańska nr. 9, syn mistrza stolarskiego Dominika Stankowskiego i tegoż małżonki Barbary z d. Regner, zamieszkałych w Stęszewie; 2) niezamężna Maria Wieczorek, bez zawodu, zamieszkała w Stęszewie, ul. Poznańska nr. 9, córka robotnika Bolesława Wieczorka i tegoż małżonki Katarzyny z d. Furmaniak zamieszkałych w Golinie nad Wartą, chcą zawrzeć związek małżeński. Stęszew, dnia 9. 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego. (—) Borysiak.

DR LIDMANOWSKI JE. RZY, lekarz, przyjmuje 3-5, przypadki nagłe. Siemiradzkiego 11, tel. 66-33, 226-1-3

MASZYNE do szycia sprzedam, Grottera 10, m. 11. 279

SPRZEDAM meble białe — stan dobry, Aleja Hetmańska 33, 7

MASZYNE walizkowa „Continental” polskie litery sprzedam, Wielkie Garbary 53, m. 10 274

MEBLE używane, wszelkiego rodzaju urządzenia domowe sprzedaje Lokal Licytacji Stary Rynek 48, I ptr. 298

SPRZEDAM fortepian skrzydło, Krauthofera, działka 8, Szafczyk M. 292

CENTRYFUŻE, bieżące dziecięce, konia na biegunach, Kuchenkę na gaz i węgiel sprzedam. Kanałowa 3, 6. 293

DOMEK-willa, jednopiętrowy, przy Listopadowej, — sprzedam. Oferty z podaniem adresu Głos Wielkopolski. 239-1-2

DROGERIA „UNIVERSUM” J. Czepczyński Sukces. ul. Armii Czerwonej 5, poleca wszelkie artykuły drogerijne i kosmetyczne. Wielki wybór!!! 152-3-1

ZAKŁAD pogrzebowy. Stawna 6. poleca trumny po cenach przystępnych oraz przewóz zwłok. Kaczmarek-Kalikci. 286

KOŚCI wołowe, świeże det. i hurt, sprzedaje po cenie przystępnej Fabryka Przetworów Mięsnych. Bracia Dawidowscy, Dąbrowskiego 129, 131. 284-1-2

WYTWORNIA Konfekcji Damskiej Sławańskiego 17, m. 7, I ptr. wykonuje płaszcze damskie, kostiumy, suknie, bluzki, M. Malinowski dawniej Fabryka i Magazyn Konfekcji Damskiej Stary Rynek.

SKŁAD odstąpię od 1.7. br. Informacja Niegołewskich 22a.

TOWARY KOLONIALNO-SPOŻYWCZE poleca Cygański i Semma, hurtownia kolonialna i palarnia kawy, Wielka 18, tel. 16-20, 185-1-4

MALENKIE motorki do maszyn do pisania, do liczenia kupimy. F-ma W. Chrzanowski, Poznań, Pl. Wolności 2. 267

HURTOWNIA papieru, galanterii, dewocjonalii, zabawek i strun B. Gryniecki, zakupuje wszelkie towary. 263-1-5

URZĄDZENIE KASZARNI poszukuje celem kupna, Dom Handlowy, Poznań — św. Marcina 14. 259

SRUTOWNIA-SIECZKARKE na zapęd elektryczny, kupię: Dom Handlowy — św. Marcina 14. 260

PASY skórzane, pariane nowe i używane kupuję, płaci najwyższe ceny „Hatech”, Walki Młodych 65. 91

SKLEP przy Kramarskiej wynajme. Rozmarynowicz, Stary Rynek 93. 273

MIESZKANIE dwu i czteropokojowe wynajme. Rozmarynowicz, Stary Rynek 93. 272

ZAMIEJENIE 4 pokojowe mieszkaniem w Bydgoszczy, ul. Gdańska na mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia do Głosu Wielkopolskiego. 217-1-3

MIESZKANIE 3-5 pokoi z kuchnią poszukuje uszkodzenia wyremontuje na własny koszt. Zgł. do Głosu Wielkopolskiego.

MAGAŻYNU suchego owent, z bocznica kolejowa poszukuje. Zgłoszenia do Głosu Wielkopolskiego. 258

POKOJU umebłowanego z urządzeniem łazienki poszukuje wyższy urzędnik. 280

## Powstanie nowy Dom Rzemieślniczy

(Z rozmowy z prezesem Izby Rzemieślniczej ob. Władysławem Zakrzewskim)

Dom Rzemieślniczy w Poznaniu był jedynym tego rodzaju gmachem w całej Polsce, szczególnie pod względem rozmiarów i wewnętrznej urzędniczej. Rzemiosło wielkopolskie dumne było z swej siedziby i z bólem patrzyło jak w czasach wojennych usadowiły się w niej okupanckie władze i zabroniły wielkopolskiemu rzemieślnikowi dostępu do — jego Domu.

W czasie walk o Poznań gmach ten leżał w gruzach. Ale odrodził się znowu, jak legendarny Feniks z popiołów. Na tym samym miejscu i w tych samych rozmiarach, jak go pamiętamy. A wyposażenie wewnętrzne będzie lepsze, doskonalsze od dawniejszego. Tak nas poinformował prezes Izby Rzemieślniczej, niepożyty w swej pracy dla rzemiosła ob. Władysław Zakrzewski.

Na razie jest w projekcie odbudowanie jednego skrzydła. Ze względu na rozmiar zamierzenia oraz wysokie koszty, odbudowa całego gmachu roz-

żona będzie etapami na dłuższy okres czasu. Jednak w tym roku jeszcze — sądzi ob. prezes — uda się przewidzianą część — budynku wykończyć i oddać do użytku rzemiosła.

Wydatną pomoc przyrzekły organizacje zawodowe, szczególnie Strzecha Budowniczych. Członkowie poznańskiego cechu stolarskiego już wykonują okna i sprzęty biurowe. Członkowie cechu ślusarskiego przygotowują niezbędne okucia. Do wznieszenia i wykończenia nowego Domu Rzemieślniczego wciągnięte zostaną również inne cechy, także z poza Poznania.

A ponieważ ob. prezes Zakrzewski zna aż nadto dobrze zapał do czynu i ofiarności rzemiosła wielkopolskiego, więc nie wątpi, że również wszystkie inne cechy zdeklarują swój współdziałal bądż to czynny, bądż finansowy. Rzemiosło wielkopolskie będzie znowu posiadało swój własny Dom. (ww)

## Kronika poznańska

### Dziś 25-te przedstawienie „Krakowiaków i górali”

Dziś o godz. 18-tej odegrana zostanie w Teatrze Wielkim po raz 25-ty opera ludowa Karola Kurpińskiego „Krakowiacy i górale”.

W rolach głównych wystąpią: Fedyczkowska, Janowska, Musielewska, Horski, Mariński, Peter, Winecki, Wiśniewski, Zathey oraz solenizant Władysław Bratkiewicz.

Efektowny balet układu baletmistra Stanisława Miszczyka, dekoracje art. mal. Zygmunta Szpingiera, reżyseria Bolesława Horskigo, kier. muzyczne dyr. Zygmunta Wojciechowskiego.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego w godz. od 10 do 13 i 15 do 18.

### Ryby i sól na kartki żywnościowe z maja

Urząd Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca maja, w miejsce mięsa, będą wydawane na kat. I odcinek 23 (mięso) 1 kg ryb wyborowych oraz na kat. I R odcinek 15 i 16 — 1 kg drobnicy. Wydawanie ryb będzie odbywało się, w miarę nadchodzenia transportów, do dnia 1 lipca br. przy ul. Szkolnej 11 przez Spółdzielnię Rybacką a po 1. 7. — przez filie spółdzielni, które będą otwarte w różnych dzielnicach miasta.

Na kat. III odcinek 19 przydziała się będzie 0,300 kg soli.

### Poczta przyjmuje polecane przesyłki listowe i listy wartościowe

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zawiadamia, że upoważniła wszystkie placówki pocztowe na terenie okręgu poznańskiego do przyjmowania od zaraz w obrocie krajowym poleconych przesyłek listowych i listów wartościowych za pobraniem do wysokości kwoty dozwolonej dla przekazów pocztowych.

### Jak alarmować straż pożarną ulicznymi aparatami alarmowymi?

Wybić szybko, nacisnąć na guzik dokładnie jeden raz wzgl. pociągnąć za rączkę i czekać przyjazdu straży. Telefon nr 7777 lub 1888. Tymi numerami uprasza się nie posługiwać przy prowadzeniu rozmów, nie mających nic wspólnego z użyciem straży do pożaru lub innego wypadku. Rozmowy urzędowe przeprowadzać tylko na nr. 1889. Ostrzega się przed nadużyciami.

### Centrala materiałów budowlanych i opałowych

Pomimo ogólnych trudności gospodarczych, będących zwykłym objawem powojennym, z zadoleniem stwierdzicie należy, że żywotność niektórych jednostek gospodarczych, doceniając doniosłość zadań, jakie zaistniały po wyparciu okupanta, coraz więcej się uwydatnia.

Powszechnie znane, od 1899 roku istniejące przedsiębiorstwo „Elbor”, spółka akcyjna handlowo-przemysłowa, mająca swą centralną siedzibę w Warszawie, wznowiło przed kilku tygodniami swą działalność na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego. Łącznie ze swymi 16-tu oddziałami rozmieszczonymi w całym kraju przoduje po 65-letnim istnieniu jako największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce. Świadczy to nie tylko o wybitnych walorach kupieckich i przemysłowych, lecz również o sprężystym i wytrzymałym kierownictwie tej placówki.

Owoce, społecznie tak ważnej działalności, znalazły wyraz uznania u władz naczelnych między innymi w tej formie, że w obecnej bodaj najcięższej próbie sproszania zadaniu przy odbudowie kraju, Ministerstwo Przemysłu, Dep. Zapażnienia poleciło i zaufało tej zasłużonej firmie ujęcie i rozprawdzenie własności państwowej, jaką stanowią ponownie składowane materiałów budowlanych.

Firmie „Elbor” poruczone wprawdzie trudne, lecz zaszczytne zadanie rozprawdzenia i upłynnienia materiałów budowlanych do powołanych rąk.

Zainteresowane przedsiębiorstwa względnie instytucje budowlane z pewnością zyczliwie powitają wznowienie działalności firmy „Elbor” będącej poważnym źródłem pokrycia potrzebom budowlanych na wszelkie materiały budowlane i opałowe.

Oddziały firmy „Elbor” rozmieszczone są w Warszawie, Krakowie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Lublinie, Łańcuchu, Rzeszowie, Łodzi, Piotrkowie, Radomiu, Sandomierzu, Gdyni, Gdańsku, Bydgoszczy, Chlewińsku i Poznaniu (ul. Nowa nr. 1, II p.). Dalsze oddziały na odzyskanych ziemiach nadodrzańskich są w organizacji.

Jesteśmy przeświadczeni, że społeczeństwo polskie, a zwłaszcza zainteresowane przedsiębiorstwa i instytucje budowlane życzą zasłużonej firmie pomyślnego rozwoju.

### Zbieranie kwiatu lipowego

Zwraca się uwagę, że wszelkie aleje drzew, między innymi również lip, są własnością miasta i że zrywanie z nich kwiecica, bez specjalnego zezwolenia, jest wzbronione pod rygorem kary administracyjnej. Zezwolenia za opłatą otrzymać można w Oddziale Zieleni i Ogrodów Miejskich przy ul. Dąbrowskiego 12 pokój 322.

### Do Redakcji wpłacili:

Grono malarzy z okazji złożenia egzaminu mistrzowskiego na fundusz odbudowy miasta Poznania zł 1.300.—

### Repertuar teatrów poznańskich

TEATR WIELKI  
Środa, 27 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale” (25 przedstawienie). Czwartek, 28 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale”.

TEATR POLSKI  
Środa i czwartek, 27 i 28 bm., godz. 18-ta — „Damy i huzary”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.  
Środa 27 bm., godz. 16-ta — „Kubuś kowalek” i „W starym zamczysku”. Czwartek, 28 bm. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin poznańskich  
JEDNOSC — „Dr Murek” — od godz. 16-tej.  
POLONIA — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 16-tej.  
WARTA — „Dr Murek” — od godz. 15-tej.  
WOLNOSC — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 15-tej.

„Damy i huzary” po raz ostatni  
Teatr Polski w Poznaniu daje w środę, czwartek i piątek — trzy ostatnie przedstawienia komedii Aleksandra Fredry — „Damy i huzary”.  
W sobotę premiera tragicomedii koltuńskiej „Moralność pani Dulskiej” — Gabrieli Zapolskiej.

Premiera w „Kukulce”  
Dziś, dnia 27 czerwca br. Klub Literacki „Kukulka” występuje z premierą swego inauguracyjnego programu humoru, satyry aktualnej, liryki i piosenki pt. „Kukulce jaja”. Program zawiera teksty wybitnych poetów.  
Przedstawienia „Kukulki” odbywają się w kawiarni-cukierni „As” A. Fangrata i E. Jachnikowskiego (Plac Wolności 4). Początek o godz. 19-tej.

Jutrzejszy „Czwartek literacki”  
W dniu 28 bm., o godz. 18-tej w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 — zainauguruje szereg czwartków literackich poświęconych pisarcom poznańskiej grupy poetyckiej „Prom”. Będzie to wieczór autorski Zygmunta Pisarskiego, poety, krytyka i ideologicznego essayisty „Promu” Słowo wstępne wygłosi Wojciech Bąk.

Poznański Zespół Artystyczny  
urządza jutro, 28 bm., o godz. 17-tej „Podwieczorek artystyczny” — w „Domu Kultury”, ul. Przemysłowa 48.

Koncert muzyki kameralnej w Teatrze Polskim  
Nowym wydarzeniem muzycznym dla Poznania, obok wznawionych koncertów symfonicznych, będą sąsiednie koncerty muzyki kameralnej, w których udział weźmą najwybitniejsi miejscowi artyści.  
Pierwszy z cyklu koncertów odbędzie się w niedzielę, 1 lipca br., o godz. 12-tej w Teatrze Polskim, gdzie odbywa się przedsprzedaż biletów.

### Program audycji radiowych w dniu 27 bm.

7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący, 7.30 Dziennik poranny z Warszawy, 7.45 Muzyka poranna, 8.00 Skrzynka poszukiwania rodzin z Warszawy, 8.10 Dalszy ciąg muzyki porannej, 8.20 Wiadomości bieżące, 8.30 Przerwa, 11.50 Głosy prasy, 12.00 Dziennik południowy z Warszawy, 12.15 Artykuł aktualny z Warszawy, 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z Warszawy, 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z Warszawy, 12.40 Koncert z Warszawy, 13.00 Audycja dla dzieci z Warszawy, 13.15 Audycja specjalna „Jedziemy na Zachód” z Warszawy, 13.30 Koncert Orkiestry Salonowej Polskiego Radia w Poznaniu, 14.20 Wiadomości bieżące, 14.30 Przerwa, 16.00 Artykuł polityczny z Warszawy, 16.10 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego”, 16.30 Przegląd prasy krajowej z Warszawy, 16.35 Koncert z Warszawy, 17.00 Audycja wojskowa z Warszawy, 17.20 Scherza w różnych wykonaniach (płyty), 17.50 „Czwartek literacki” omówi Stanisław Krokowski, 18.00 Odczyt popularno-naukowy z Warszawy, 18.10 Przegląd prasy zagranicznej z Warszawy, 18.15 Skrzynka poszukiw. rodzin, 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z Warszawy, 18.30 Kwadrans literacki z Warszawy, 18.45 Koncert Chopinowski z Warszawy, 19.15 Z życia Polonii Zagranicznej z Warszawy, 19.20 z życia Związku Radzieckiego z Warszawy, 19.30 Kącik Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, 19.40 Dziennik wieczorny z Warszawy, 19.55 Wiadomości z Wielkopolski, 20.00 Wiadomości bieżące, 20.10 Program na dzień następny, 20.15 Zagadka radiowa „Co to jest”, 20.20 Paganini, Liszt (płyty), 20.50 Skrzynka poszukiwania rodzin.

### KOMUNIKATY

ZAKŁADY SIŁY ŚWIATEŁ I WODY przyjmują wszelkie wpłaty w P. K. O. Oddział w Poznaniu na konto „V-4040”. Przy wpłacie należy podać nr wzgl. znak i numer rachunku oraz dokładny adres nadawcy.

UWAGA ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-PRZETWORCZE! Miejski Wydział Przemysłowy przypomina, że termin składania formularza statystycznego — wzór MP/E2, tj. sprawozdania za czerwiec i oddzielnie za II kwartał upływa z dniem 1 lipca. Sprawozdanie miesięczne należy złożyć w podwójnym wykonaniu.

WYKWALIFIKOWANI mechanicy do napraw maszyn biurowych za odpowiednim wynagrodzeniem mogą się zgłosić. Posada stała. F-ma W. Chrzanowski, Poznań, Pl. Wolności 2. 266

POMOCNIK zegarmistrzowski może się zgłosić. A. Meller, Poznań, Walki Młodych 19. W-290-1-2

PRZYJMIEMY natychmiast kilku wykwalifikowanych mechaników — narzędziowców — ślusarzy. Zgłoszenia: Centrala, Grochowe Łąki 4, 287

POSZUKUJEMY młodszego magazyniera i ekspedienta Fabryka części rowerowych, Poznań, Mylna 16/18. 285

POTRZEBNI: woźnice, stróż — wolne mieszkanie, Wierzbiciele 39, m. 7. 281

FRYZJERKA potrzebna, Kraszewskiego 19. 277

SZEWK na męską robotę potrzebny, Rozmarynowicz, Stary Rynek 93. 270

SZEWK na reperację potrzebny, Rozmarynowicz, Stary Rynek 93. 271

POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna. Zgł. do Gł. Wielkopolskiego. 257

ELEKTROMONTER potrzebny, Bracia Kościarczy, Poznań, Wielkie Garbary 44. 254-1-3

POTRZEBNY od zaraz pomocnik szewski, torebkarz i modniarka. Zgłoszenia Kraszewskiego 5, dawny skład zelaza.

Poszukuje się ZARZĄDCY MAJĄTKU milicyjnego pod Poznaniem 60 ha. Wymagana znajomość gospodarki hodowlano-rolniczej i ogrodnictwa. Zgłoszenia w Komendzie Wojewódzkiej M. O. w Poznaniu, ul. M. Focha 92, pokój 24. 250-1-4

**Prenumerata „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” na m-c LIPIEC**  
wynosi:  
w m. Poznaniu . . . . . 30,—  
na prowincji z wysyłką . 33,—  
Zgłoszenia przyjmuje do 28 bm.

Kolportaż „Głosu Wielkopolskiego”  
Poznań, Bukowska 3

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje Administracja, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. od godz. 8-mej do 10-tej.

STUDENT uniwersytetu poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie. Cena obojętna. Zgł. do Gł. Wielkop. 294-1-2

HOLENDERSKO-POLSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Bukowska 49 wykonuje terminowo roboty budowlane, instalacyjne i remontowe wszelkiego rodzaju. 261

SPECJALISTA samochodowy przystąpi jako wspólnik do warsztatów samochodowych. Zgłosz. do Głosu Wielkopolskiego p. 275. 275-1-3

KOPALNIA SOLI w Wapnie chce zakupić 4 kompletne urządzenia pokoi gościnnych — meble z pościelą. Oferty i warunki zakupu proszę przesyłać pod adresem: Kopalnia soli, poczta Wapno, pow. Wągrowiec. 282

BACZNOŚĆ ADMINISTRATORZY DOMÓW W POZNANI! Chcąc uzyskać kartki żywnościowe które wydawane będą przy ul. Siemiradzkiego, winien każdy administrator należeć do naszego Zrzeszenia i zaopatrzyć się w legitymację członkowską, które wydają pszczołowski rejonowi w godz. od 17-19 (prócz środy i soboty) oraz świąt.

Rejon Łazarz-Górczyn — Małtejski 38, m. 3.  
Wilda-Debiec — Fabryczna 42, m. 15.  
Śródmieście i Os. Warsz. — Półwiejska 21, m. 7.  
Jeżyce-Solacz — Maczna 2 IV piętro. 306

OSTRZEŻENIE! W zarzuty, skierowane przeciwko mojej żonie Weronice Kwiatkowskiej z Trzemesznej nie wierzę, a za nowo obelgi, sprawę oddam do Sądu Karnego. Moje zarzuty cofam i bardzo przepaszam. Walerian Kwiatkowski. 297

RESTAURACJA „SAVOY” Poznań, ul. Św. Józefa 9. Orkiestra damska — Parkiet tancerzy. — Wyborowe najoje. — Przyjemny pobyt. 181-1-3

ANTYKI, srebro, złoto, porcelana, obrazy, kupuję — sprzedaje, przyjmuje komis. Antykarnia „Lamus”, Siemiradzkiego 5/6, narożnik Paderewskiego. 213-1-6

W środę, dnia 27 czerwca rb. nastąpi otwarcie RESTAURACJI KUPIECKIEJ przy ul. Walki Młodych 56, na której otwarcie zaprasza uprzejmie Szan. Gości, Kolegów, Znajomych i Sympatyków Gospodarz Roman Kitel. 218-1-3

PARKIETOWE posadzki nowo układa, naprawia, czyści i konserwuje Biuro. Piekary 12a. 63

WYSIEDLENIĘC pragnie nabyć łożko żelazne, stół, szafę i inne sprzęty wyłączone w gatunku najlepszym. Oferty pod Nr 24 do Głosu Wielkopolskiego. 28

WDOWA 32 lata, troje dzieci, właścicielka 380 morgów szuka dzielnego rolnika administratora. Oferty „Głos Wielkopolski”. 267-1-2

SZUKAM letniska na letnisko. Łaskawe zgłoszenia pod „urzędniczą przywatną”. 7-288

21 CZERWCA zgubiłem portfel z wszelkimi dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę się o zwrot. Jasnogórska 84, 7. 269

ZAGINAŁ pies czarny szpic „Kąjezek” odprowadzić Narożny, Wilda, Przemysłowa 53, m. 8. 283

POR. ADAM POLAK — usilnie proszę o wiadomość, Poznań, Kopernika 2, parter, Stefan Górniak. 232-1-2

PRYW. LICEUM Gospodarcze i Roczna Szkoła Przymusobienia w Gospodarstwie Rodzinnym SS. Urszulanek S. J. K. w Pniewach rozpoczyna rok szkolny 1 września 1945. Zapisy skierowawcy pod adresem: Pniewy, Zakład SS. Urszulanek S. J. K. Internat na miejscu. 265

KTO udzieli informacji o Stefanie Nędzyńskim. Wyjechał z domu w listopadzie 1939 do Rosji. Ostatnia wiadomość 22. 11. 39 z Niska n. Sanem. Wiadomość: Stanisław Nędzyński, Poznań Wierzbiciele 15, m. 8. 295

PROSZĘ o informację na adres: S. Woźniak, Poznań, Wierzbiciele 39, m. 3 o K. A. z im i e r z u W o z n i a k u, Poznań, św. Marcina 48, m. 7, który przebywał od 15. VI, 1944 na Forcie VII a do 14. IX, 1944 w Zabikowie. 268